

Wieżści

PODLASKIE

EGZEMPLARZ
BEZPŁATNY

* Białowieża * Bielsk Podlaski * Boćki * Brańsk * Czeremcha *
* Czyże * Dubicze Cerkiewne * Hajnówka * Kleszczele *
* Narew * Narewka * Orla * Rudka * Wyszki *

dwutygodnik lokalny

Rok XII, Nr 13 (168) 1-15.07.2010 r.

cena 1,00 zł (VAT 0%) Nakład: 5000 egz.

Uroczyste i radosne 60-lecie...

...Domu Dziecka w Białowieży

Piękny słoneczny dzień 12 czerwca br. na długo zapisze się w pamięci uczestników jubileuszowej uroczystości 60-lecia istnienia Domu Dziecka w Białowieży.



W fotelach miejscowego kina „Żubr”, gdzie odbywała się uroczystość zasiedli gospodarze – wychowankowie Domu, byli i aktualny dyrektor, wychowawcy, pracownicy oraz mieszkańcy Białowieży.

Nie zabrakło też wielu znamienitych gości. Włodzimierz Cimoszewicz – Senator RP przybył wraz z małżonką Barbarą i dwiema wnuczkami 10-letnią Tatianą i 13-letnią Olą, wychowankami Domu Dziecka w Rosji, adoptowanymi przez córkę Senatora Małgorzatę i jej męża mieszkających w USA, przebywającymi u Dziadka Włodka i Babci Basi na wakacjach. Tak się do Państwa Cimoszewiczów zwracały dziewczynki.

Nie zabrakło również przedstawicieli władz rządowo – samorządowych oraz instytucji i przedsiębiorstw wspierających tę specyficzną placówkę rodzinną. Mikołaj Janowski – radny

Sejmiku Województwa Podlaskiego, Andrzej Kozłowski – przedstawiciel Wojewody Podlaskiego, dyrektor Wydziału Polityki Społecznej Podlaskiego

Urzędu Wojewódzkiego, Sergiusz Kojło – przewodniczący Rady Powiatu Hajnowskiego, Włodzimierz Pietroczyk – starosta hajnowski, Jan Gwaj – przewodniczący Rady Gminy Białowieża, Albert Wal-

demar Litwinowicz – wójt Gminy Białowieża, Anatol Ochryciuk – burmistrz sąsiadującej Hajnówki, duchowni kościoła prawosławnego i katolickiego,

wspaniali darczyńcy, przedstawiciele: Banku Gospodarki Żywnościowej, Zrzeszenia Kupców Producentów i Usługodawców w Białymstoku, delegacje wielu szkół i ośrodków społecz-

nych utrzymujących kontakt z białowieskim Domem: z Białowieży, Hajnówki i woj. podlaskiego. Były też delegacje policji, straży granicznej i punktów celnych działających na terenie gminy białowieskiej oraz liczna rzesza mieszkańców pięknej Białowieży. Jubileusz zaszczylicili też młodzi artyści z zagranicy, z Białorusi, ale o nich później i ciepło.

Gdy wszyscy zasiedli w kinowych fotelach na ekranie multimedialnym pojawiło się logo uroczystości a na scenie pojawił się gospodarz uroczystości – Roman Szpakowicz, aktualny, jeden z najdłużej sprawujących funkcję (13 lat) dyrektor Domu Dziecka, który powitał przybyłych i



przedstawił w skrócie historię białowieskiej placówki.

Po tym wystąpieniu duchowni kościoła prawosławnego i katolickiego odprawili modlitwę za wychow-

Cd. str. 3

Polacy wybrali wojnę na górze

Przegrała Polska, wygrały media

Za nami pierwsza tura wyborów (raczej plebiscytu), przed nami wybór – a piszę te słowa w trakcie debaty kontrkandydatów- między młotem a kowadłem, czy jak napisał w poprzednim numerze mój redakcyjny kolega „między dżumą a cholera”. I nieważne, kto jest kowadłem, a kto młotem, ważne, że obecnie jakiego byśmy wyboru nie dokonali, przez kolejne lata będziemy mieli wojnę na górze. Krótka kampania wyborcza pokazała, że wiele z medialnych oskarżeń pod adresem PiS tak naprawdę powinno mieć dwóch adresatów. Wojna na górze, to specjalność nie tylko PiS, ale także Platformy, która w sytuacji „spokojnej” kampanii Jarosława Kaczyńskiego zgłupiała, i ustami (fakt, nie kandydata) wielu swych przedstawicieli z lubością wszczyła wojenki z PiS-em.

A wracając do wyborów, ze smutkiem konstatuję, że Polacy, po raz kolejny zafascynowani sondażowymi słupkami dali sobie wmówić, że głos oddany na kogokolwiek spoza przodującej dwójki to głos zmarnowany, że lepiej zgubić się w masie głosujących zgodnie ze wskazaniem sondaży, niż zagłosować zgodnie z własnymi poglądami. Rezultat, to dalekie miejsce kandydata najlepiej przygotowanego do pełnienia funkcji prezydenta – Andrzeja Olechowskiego, a obdarzenie zaufaniem dwójki kandydatów, którzy tak naprawdę niewiele się różnią, poza retoryką.

Wystarczy sięgnąć pamięcią wstecz, aby sobie przypomnieć, że wiele z ustaw PiS (m.in. lustracja, rozwiązanie WSI), tak później krytykowanych przez PO było przyjmowanych za jej poparciem.

Kwiatek z innego ogródka. PO nieustannie krytykuje PiS za działania CBA, do którego powołania sama przyłożyła rękę, ale niegdysiejsze uprawnienia CBA to mały pikus wobec tych zapisanych w przygotowanym przez PO projekcie nowelizacji ustawy, uprawniającej Centralne Biuro Antykorupcyjne do totalnej inwigilacji bez żadnej kontroli sądu, a przygotowywany projekt ustawy medialnej jeszcze bardziej upolitycznia media publiczne. No cóż, przyganiał kocioł garnkowi.

Być może ten brak wyboru - bo wielu Polaków wyboru nie miało, a decyzję za nich podjęły sondażownie i media – skutkowało oddaniem aż 120 tysięcy głosów nieważnych.

Narzucone przez redakcję ograniczenia nie pozwalają na ciągnięcie tej wyliczanki. Współczuję więc tym inteligentnym rodakom, którzy dali się omamić sondażom (jak się okazało bardzo mijającymi się z rzeczywistością) i dziś stoją przed dylematem, pójść i oddać głos nieważny, a może w ogóle nie pójść na wybory, czy też iść i wybierać po raz kolejny mniejsze zło. Ja zachęcam do wzięcia przykładu z tych 120 tysięcy rodaków, którzy w pierwszej rundzie pokazali, że wybory bez wyborów ich nie interesują i skreślenia obu kandydatów. Poczekajmy na czas kiedy będziemy mogli wybierać pomiędzy większym i mniejszym dobrem...

Zbigniew Podlaski

Zapraszamy

wszystkich uczniów i ich rodziców

do

księgarni w Bielsku Podlaskim, ul. Mickiewicza 124, tel. 833 22 33

księgarni „Milena” w Hajnówce, ul. 3-go Maja 45, tel. 873 25 04

już od 15 czerwca

kupisz u nas podręczniki

z 5 % rabatem.



Wybory w Trześciance

Podczas tegorocznych przyspieszonych wyborów do objęcia posady Prezydenta RP miałem szansę zobaczyć jak wyglądają one na prowincji. Uznałem, że podczas mojego pobytu warto zadać wyborcom tego okręgu proste pytania na tematy dotyczące wyborów.

Nie mogłem zadać pytania, na kogo głosowali mieszkańcy, bo złamałbym ciszę wyborczą. Poznałem odpowiedzi na może ważniejsze pytania: czy te wybory coś zmienią w regionie podlaskim, czemu wyborca przychodzi na wybory czy to obowiązek czy już wyuczona rutyna czy jeśli na liście wyborczej pojawiłby się kandydat z naszego regionu w osobie Eugeniusza Czykwina to czy mieszkańcy Trześcianki oddaliby na niego swój głos?

Podczas wyborczego popołudnia zadałem te pytania grupie Tutejszych którzy chodzą z oporami, włączyli się do dyskusji tak jak małżeństwo Bazylego i Julii, którzy w ten sposób odpowiedzieli mi na moje pytania.

Głosujemy, bo chcemy żeby dobrze zarządzili i prawidłowo. Wybory muszą coś zmienić, nie możemy importować towarów lecz je eksportować. Jeśli Czykwini by się pojawił może i byśmy zagłosowali na niego. Miałem też przyjemność rozmawiać z przedstawicielem komisji wyborczej, a dokładnie z jej przewodniczącym, który odpowiedział mi na parę pytań.

Na 518 wyborców swoje głosy do tej pory oddało 78 uprawnionych. Mniej więcej jest to podobna frekwencja do poprzednich wyborów parlamentarnych. Największy odsetek stanowili ludzie, którzy wracali z Cerkwi a potem wstąpili do lokali wyborczych, byli to przede wszystkim ludzie starsi. Młodszy wyborcy to w większości mieszkańcy innych miejscowości, którzy w Trześciance mają swój punkt wyborczy, w większości są to ludzie z Ancut. Po rozmowie z Jerzym Śniakowiczem przeszedłem do rozmów z wyborcami. Którzy nagminnie powtarzali to co moi pierwsi rozmówcy. Ciekawą, lecz krótką rozmowę, przeprowadziłem z jednym z lokalnych „dżentelmenów nocy”, który wśród lokalnej społeczności nosi miano „Dziwuszki”.

Głosuję bo muszę i trzeba, czy te wybory coś zmienią stanowczo mówię nein jak było tak będzie, jeśli Czykwini pojawiłby się z na liście, to pewnie bym na niego zagłosował.

Tak pokrótce przedstawia się świadomość mieszkańców Trześcianki. Jak ją można ocenić? Na pewno mogłaby być lepsza, trzeba tylko liczyć, aby w kolejnych wyborach frekwencja była wyższa.

Liczba wyborców którzy przystąpili do wyborów oscylowała, około godziny 12 na poziomie 81 osób.

(mi)

„Podlasie ma do pokazania więcej niż Podhale”

Takie zdanie usłyszałem od Jerzego Michalczuka, który na szlaku „Krainy Otwartych Okiennic”, a dokładnie w miejscowości Trześcianka, otwiera swoje gospodarstwo agro turystyczne, które za parę lat



może przekształcić się w naprawdę ciekawą atrakcję turystyczną na szlaku Białystok - Białowieża.

Jerzy Michalczuk, to człowiek z prawdziwą pasją. Na swojej ojcowiznie buduje niemałą atrakcję turystyczną. Ma być utrzymana w klimatach folklorystycznych. Jak mówił mój rozmówca, nie będzie to speluna czy mordownia, lecz miejsce prawdziwej rekreacji.

Tu, jedyne co można zrobić dla turystów, co możemy im pokazać jako Podlasie, ciekawe miejsca, tradycję czy historię. Chcemy tu zrobić Centrum Kultury Słowiańskiej, jest tu architektura, rękodzieło czy muzyka z krajów słowiańskich.

Na posesji, na której powstaje ta infrastruktura oprócz starej chaty, w której będzie muzeum i skansen (zabytku białoruskiego), znajduje się jeszcze stragan z pamiątkami oraz stodoła, która już niedługo stanie się Karczmą Słowiańską.

Oprócz tej chaty jako skansenu, chciałbym zlokalizować tu jakieś festyny z muzyką na żywo z krajów słowiańskich nie tylko z Podlasia lecz z całego regionu również z Białorusi i Ukrainy. Po za tym wypożyczalnia rowerów, jest tu ścieżka rowerowa, chciałbym reklamować „szlak otwartych okiennic”. W nowopowstałym skansenie nie zabraknie również miejsca dla odtwarzania bi-

tew i tych z II WŚ jak i z czasów dawniejszych, bo wieś ma 500 lat, zachowała ciekawą historię. Tak mój rozmówca podsumował aspekty historyczne swojej miejscowości. Podlasie ma do pokazania więcej niż Podhale.

Mamy lepszą kuchnię, na pewno bogatszą niż górale, więc nie mamy się czego wstydzić. Te tereny są stworzone przede wszystkim do rekreacji. Cóż zdanie dotyczące wyższości Podlasia nad Podhalem może być dla niektórych herezją, lecz niejedynemu turysta chętnie przekona się czy te słowa mego rozmówcy są prawdziwe. Pewnie znajdą się tacy, którzy porzucą góry na rzecz podlaskiej przyrody. Na moje pytanie czemu Michalczuk zajął się turystyką odpowiada mi następująco.

Jest to coś o czym marzyłem od dawna. Zrobiłem sobie papiery na gastronomię, hotelarstwo i przewodnika wycieczek zagranicznych i już wtedy chodziło mi to po głowie, no i z czasem przerzuciłem to wszystko na działanie. 3 lata trwały sprawy urzędowe, ale muszę przyznać, że dużo pomocy uzyskałem od gminy jak i powiatu. Żeby nie ta pomoc, to pewnie trwało by to o wiele dłużej. Czy nasz bohater otrzymał pomoc od



struktur UE? Odpowiada następująco.

W tej chwili tworzę projekt na konkurs Urzędu Marszałkowskiego, który ruszy na dniach. Mam nadzieję że Unia to dostrzeże. Na razie rezerwat „kultury słowiańskiej” jest w stanie budowy.

Myślę, że to jeszcze trochę potrwa urzędy urzę-

dami, ale budowa musi trochę poczekać. Na razie jest tylko stragan z pamiątkami i wypożyczalnia rowerów. Ta stara chata lada dzień będzie skończona, będą w niej pokazane pamiątki rodzinne, dokumenty, zdjęcia. Posiadam nawet prawie stuletnie niemieckie pianino... Oprócz skansenu, na dużej posesji ma pojawić się również pole namiotowe, kemping, więc ceny będą odpowiednie dla każdego. Nie zabraknie również atrakcji dla wybrednych, będzie sauna i bania ruska. Na kogo czeka nasz bohater na swoich włościach? Liczę na turystów z kraju, ale również na tych z zagranicy, którzy zmierzają do Białowieży. To miejsce



jest oglądane przelotnie, celem docelowym jest Białowieża. Wszyscy znają krainę żubra, a o Trześciance już niekoniecznie słyszeli. Po mału ludzie zaczynają się interesować, przytrzymują się, pytają co tu będzie? Mam nadzieję, że będzie to szło dalej w dobrym kierunku. Każdy w naszym skansenie słowiańskim znajdzie coś dla siebie, dzieci, jak i starszych. Zima nie będzie okresem zmarnowanym. Zamierzam organizować kuligi. Niewykluczone, że pojawią się przejażdżki psimi zaprzęgami, może uda mi się sprowadzić alpiny...

Cóż, czas pokaże, czy nowy skansen na długo zagości na mapie województwa. Możliwe że za rok, w czasie wakacji, będzie to stały punkt wypraw na Podlasie, a ten, kto tam się nie pojawi będzie w swoim środowisku traktowany jako snob który woli wybrać ciepłe kraje niż lokalny folklor.

Michał Iwaniuk

Dr n. med. Krzysztof Rogowski
Specjalista urolog
 ZOZ MSWiA Białystok, ul. Fabryczna 27
 Tel. kom. 602 351 808

- schorzenia układu moczowego
- andropauza
- zaburzenia erekcji
- USG, uroflowmetria

Poniedziałek:
 Prywatne Centrum Medyczne „LEKMED”
 Białystok, ul. Ogrodowa 19
 Tel. 85 732 75 15

Wtorek:
 Bielsk Podlaski, ul. Mickiewicza 31
 tel. 85 730 71 38

Zmiana godzin pracy
Biura Powiatowego
ARiMR w Bielsku
Podlaskim, oraz
wszystkich placówek
ARiMR w całej Polsce
Z dniem 01.07.2010
Biuro Powiatowe
ARiMR w Bielsku
Podlaskim będzie
czynne w godzinach
7.30 – 15.30
Kierownik
Biura Powiatowego
Mariusz Korzeniewski

...Domu Dziecka w Białowieży

Cd. ze str. 1 wanków, pracowników i przyjaciół Domu Dziecka.



Później były gratulacje i życzenia, a także kwiatów od przyjaciół, były też prezenty. Andrzej Kozłowski, reprezentujący Macieja Żywno – Wojewodę Podlaskiego, przekazał okolicznościowy grawerton i słodycze. Włodzimierz Pietroczyk – starosta hajnowski, w imieniu samorządu powiatu hajnowskiego, przekazał



podczas świątecznej gali sprzęt do gry „Novus”, po-

dobnej do bilarda, acz, jak twierdzą znawcy, ciekawszej, która zdobywa ostatnio wielu wielbicieli. Nie był to jedyny prezent ze strony włodarzy powiatu. Ufundowali też meble do jednego z pokoi wychowanków. Chwilę później, gdy Anatol Ochryciuk – burmistrz Hajnowki symbolicznie przekazał



dyrektorowi Szpakowiczowi symbolicznie pilot do telewizora, w tym momencie był wnoszony 42-calowy sprzęt do siedziby świętującej placówki.

Było też mnóstwo prezentów od Zrzeszenia Kupców Producentów i Usługodawców w Białymstoku dla pełnoletnich wychowanków Iwony i Elwiry.

Skończyły one 18 lat, wchodzą w dorosłe życie i wkrótce opuszczą placówkę, w której się wychowywały i z którą się żyły. Prezenty wręczył Zenon Andrzej Mierzewski – prezes Zarządu. Zagadnięty przeze mnie siedzący obok, Albert Litwinowicz – wójt Gminy Białowieża na pytanie – Pan zjawił się bez żadnego prezentu? - bez zastanowienia odparł – „Niestety, za to ze wsparciem, mego i pracowników Urzędu Gminy, gorącego serca. Powiem tylko że, myli się pan. Systematycznie przekazujemy w miarę naszych możliwości finansowych dary rzeczowe, które w jakiś sposób usprawniają działalność tej placówki.

Dziś, gdyby było tylko na to stać społeczność naszej gminy, wybudowałibyśmy nową i piękną siedzibę dla tych dzieci. Niestety, zresztą pan redaktor zna nasze finansowe realia. Na funkcjonowanie tak atrakcyjnej turystycznie gminy jak Białowieża dysponujemy budżetem w wysokości niespełna 6-ciu milionów zł. Co możemy za to zdziałać...?”

Rozmowy nie konty-

nuowałem, bo znam rzeczywistość tej społeczności.

Jubileuszową fetę zakończyła obszerna prezentacja multimedialna o historii Domu Dziecka prowadzona przez wychowanków Iwonę i Dawida. Nim to nastąpiło ślicznie i nastrojowo zaśpiewała piosenkę „Człowieczy los” Anny German ich koleżanka Weroni-



ka. Wielu osobom zażawily się oczy.

Historia Domu Dziecka przedstawiona została w poszczególnych dekadach, a przerywnikami między nimi były występy wspaniałego i żywiołowego dziecięcego zespołu „Spadczyna” z Prużan (Białoruś), działającego przy Centrum Dziecięcej Twórczości Artystycznej

w tej, zaprzyjaźnionej od lat miejscowości. Po zakończeniu występów długo trwały



oklaski, podziękowania widzowi za piękny artystyczny spektakl.

Po uroczystości w kinie, jej uczestnicy udali się do Domu Dziecka na jubileuszowy tort, kawę i herbatę. Tam mogli obejrzeć zapisane kroniki, zorganizowaną wystawę, a także dokonać wpisu do jubileuszowej księgi pamiątkowej.



*Ryszard Świerczewski
foto: Walenty Leoniuk*

Zdzisława Maksymiuk z Medalem Wrażliwego Serca

22 czerwca br. w białostockim hotelu „Pod Herbem” odbyło się kolejne spotkanie w ramach cyklu „Wspomagajmy potrzebujących”. Działaniom tym patronuje **Bohdan Paszkowski, Senator RP i Maciej Żywno, Wojewoda Podlaski**. Medalnie wspiera działania or-

ganizatorów redakcja „Więści Podlaskich”.

Uroczystość przebiegająca pod hasłem - Czerwcowe Spotkania Artystyczne w Hotelu Pod Herbem zaszczyliło wielu znamienitych gości: **Bogusław Dębski – Wicemarszałek Województwa Podlaskiego, Lech Rutkowski - były Prezydent Białegostoku, prof. Adam Dobroński**, przedstawiciele Podlaskiego Kuratorium Oświaty oraz Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Białymstoku.

Przybył też główny bohater tej uroczystości **Jan Leończuk, dyrek-**

tor Książnicy Podlaskiej obchodzący w tym roku 60-lecie urodzin i 40-lecie pracy literackiej oraz **Robert Panek, kompozytor**, który muzycznie ubarwił spotkanie z literatem.

Sala Kryształowa hotelu, gdzie odbywała się impreza, zappełniła do przysłowio- wego ostatniego miejsca młodzież, uczniowie białostockich szkół ponadpodstawowych, pedagodzy oraz dorolli białostoczanie.

Miłym akcentem tej

części uroczystości było wyróżnienie przez białostockie Stowarzyszenie, „Medalem Wrażliwego Serca” **Zdzisławy Maksymiuk, prezes Banku Spółdzielczego Brańsku**, która od lat społecznie uczestniczy w pracach organizacji działających na rzecz pomocy ludziom ciężko chorym.

Gratulujemy Szanowna Laureatko kolejnego wyróżnienia.

(ars)

foto: Kamil Kulesza



Wystartował nowy serwis kulturalno-rozrywkowy AleKiedy. pl, przeznaczony dla osób, które szukają i chcą znaleźć wiarygodne informacje o imprezach kulturalno-rozrywkowych na terenie całej Polski, oraz tych, którzy te imprezy organizują. Na AleKiedy. pl ma nie być reklam ani Spam. Znajdą się za to informacje o bieżących wyda-

AleKiedy.pl

rzeniach w sekcjach: koncerty, imprezy, festiwale, kino, teatr, wystawy, kulinaria, sport, uroda, imprezy dla rodzin z dziećmi, hobby. Każdy użytkownik ma możliwość precyzyjnego wyboru kategorii zainteresowań i będzie otrzymywać tylko chciane i zamówione informacje. Ponadto użytkownicy znajdą atrakcyjne rabaty, promocje i wyjątkowe oferty przygotowane przez organizatorów imprez. Więcej informacji na: www.alekiedy.pl

(ag)



NAREWKA

Wysoka trawa na poboczach dróg

Już koniec czerwca, a Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku jeszcze nie zadbał o wykoszenie traw i chwastów na poboczach drogi Nowosady – Narewka – Lewkowo Nowe – Bondary – Juszkowy Gród. Zielska zasłaniają niektóre znaki drogowe i stanowią duże zagrożenie w ruchu.

Niebezpieczeństwo czyha również na odcinku tej wojewódzkiej drogi przed Lewkowem Nowym i od Lewkowa Nowego do Planty z powodu dziur w nawierzchni jezdni. Tu od lat stoją znaki ostrzegawcze z tabliczką: „Uwaga na wyboje – 8 km”. W rzeczywistości jest inaczej. PZDW niemal każdego roku kładzie asfalt na 1,5 lub 2-kilometryowych odcinkach. Odnowienia wymaga odcinek 3-kilometryowy. (je)

Lewkowo Nowe

Potrzebne lustro na skrzyżowaniu ...

... ulic w Lewkowie Nowym. Krzyżują się tu drogi; wojewódzka i powiatowa. Wojewódzka biegnie z Nowosad przez Narewkę i Bondary do Juszkowego Grodu. Pierwszeństwo przejazdu ma wojewódzka arteria. Gdy kierujący jadą z kierunku Narewki wysoki płot i żywopłot zasłaniają im widoczność. W każdej chwili może dojść do wypadku drogowego. Ten problem rozwiązałyby umieszczenie na skrzyżowaniu dużego lustra. Mam nadzieję, że Podlaski Zarząd Dróg Wojewódzkich w Białymstoku nie będzie czekał z jego ustawieniem aż ktoś poniesie śmierć w wyniku kolizji drogowej. (je)

Zbierajmy zioła

Lato, to najlepszy okres zbierania ziół leczniczych. W punktach skupu runa leśnego w gminie Narewka (powiat hajnowski), za wysuszony kwiat jaśminu można zarobić 20 zł za kilogram, za płatki róży – 30 zł, a za kwiat stokrotki i tarniny – po 20-22 zł.

Za korę kruszyny i wierzby cena jest niska: po 1,80 – 2 zł za kilogram, za korzenie pokrzywy i tataraku – 3,50 i 4,50 zł oraz lopianu i mniszka po 8 i 10 zł.

Kto miał takie a nie inne zioła na polach w swojej okolicy, to zbierał i suszył ziele bratka, mniszka, pokrzywy i skrzypu polnego. „Runo” spółka z o. o. w Hajnówce za te rośliny płaciła po 2,50 i 3 zł za kilogram. Można też było wybrać się do lasu po ziele bukwicy. Po jej wysuszeniu można uzyskać 8 zł za kilogram.

Ceny skupu liści maliny, jeżyny czy pokrzywy, „Runo” ustaliło od 2,50 do 4 zł, mniszka i podbiału – po 6 i 8 zł oraz poziomki – 10 zł, borówki czernicy – 11 zł i bobrka – 15 zł.

Wiele osób z gminy Narewka zbiera zioła, aby podreperować budżet domowy. Punkty skupu są w Lewkowie Starym i w Plancie. Sezon zbioru trwa nadal! (je)



Powszechny Spis Rolny zostanie przeprowadzony w dniach od 1 września do 31 października 2010 wg stanu na 30 czerwca 2010, godz. 24.00

Chochlik zamieszkał

W informacji pt. „Piknik w Bora-Zdrój”, zamieszczonej w 12 nr „Więści Podlaskich”, chochlik drukarski zmienił nazwisko. Prezesem Zarządu Koła Terenowego PZN w Hajnówce jest Janusz Puch. Za błąd, Pana Janusza przepraszamy.



GMINA HAJNÓWKA

Z „Deformacją” poznawali tajniki malarstwa

25 czerwca br. odbyło się podsumowanie pracy koła plastycznego pn. „Deformacja” działającego w Hajnowskim Domu Kultury. Po ubiegłorocznych wakacjach młodzież i dzieci uczęszczały na zajęcia z plastyki, prowadzone przez instruktorkę Zenaidę Jakuć.

W ostatnim dniu nauki w szkole, również w HDK wręczone zostały dyplomy i nagrody rzeczowe najbardziej wytrwałym i

uzdolnionym młodym pasjonatom plastyki. Tajniki malarstwa i innych technik plastycznych poznawało 45 osób.

Przygotowano także wystawę najlepszych prac, m.in. rysunki malowane na szkle, collage, wyklejanki, wycinanki oraz rzeźby w glinie i plastelinie oraz z masy papierowej, robionej z kawałków papieru i kleju z mąki. Dzieci z chęcią i z fantazją malowały m.in.

miasto Hajnówkę w nocy, drzewa, motyle, anioły oraz portrety. Ekspozycje będzie można obejrzeć jeszcze w pierwszym wakacyjnym miesiącu.

Warto dodać, że byli członkowie koła „Deformacja” podejmują naukę w Technikum Sztuk Plastycznych w Supraślu, a także studia w akademiach sztuk plastycznych.

Jan Cieluszecki

Ruina u wrót Puszczy Białowieskiej

Jadąc z Białegostoku w stronę Hajnówki w odległości kilkuset metrów od mijanej wsi Nowosady po lewej stronie szosy ukazują się zgliszcza po byłej stacji paliwowej.

Ten stan trwa od kilku lat. Strawiony przez pożar obiekt, porastające teren zielsko sięgające wysokości okien nie świadczą najlepiej o właścicielu tego terenu, który miał służyć podróżującym i zwiedzającym piękną Ziemię Hajnowską. Dziś ich odstrasza i nie jest najlepszą wizytówką u wrót Puszczy Białowieskiej.



Czy wskazanie palcem dla oka tej wątpliwej atrakcji wpłynie na doprowadzenie jej do należytego stanu lub też jej rozebrania? Czy też potrzebne będzie

dalsze drażnienie tego tematu i wzywaniem odpowiedzialnych do „tablicy”? Wkrótce się o tym przekonamy.

(ima)

GMINA ORLA

Jest zgoda na budowę IKEI w Orli

Wszystkie dokumenty już są - budowa fabryki szwedzkiego koncernu IKEA w gminie Orla może się rozpocząć.

Starostwo powiatowe w Bielsku Podlaskim wydało 22 czerwca pozwolenie na budowę fabryki. "To ostatni etap administracyjny" - cieszy się wójt Orli Piotr Selwesiuk i dodaje że decyzja ma rygor natychmiastowej wykonalności, co oznacza, że nie trzeba czekać na jej uprawomocnienie,

i budowę można zacząć choćby dziś.

Fabryka - jak mówi wójt Selwesiuk - ma rozpocząć produkcję w I kwartale przyszłego roku, kiedy to Ikea będzie obchodzić 50-lecie współpracy z Polską.

Gmina i inwestor nie bez problemów starali się o odrolnienie 40 hektarów ziemi pod budowę zakładu. Pierwsza decyzja w tej sprawie była negatywna, wójt gminy i inwestor odwołali się. W końcu Ministerstwo

Rolnictwa wydało zgodę na odrolnienie ziemi.

Zakład pod Orlą będzie produkować płyty HDF i meble kuchenne. Zatrudnienie mogłoby znaleźć tam około 2 tys. osób. Państwowa Agencja Informacji i Inwestycji Zagranicznych ocenia, że budowa fabryki IKEI, to w tej chwili jedna z największych przygotowywanych inwestycji w Polsce.

Za: Radio Białystok

Gady nawiedziły Gredele!

Nie lada atrakcją dla przejeżdżających przez wieś Gredele (gmina Orla) są kilkumetrowej wielkości figury prehistorycznych gadów, umieszczone na jednej z pięknie zagospodarowanych tam posesji.



Warto, więc w tej miejscowości zdjąć nogę z hamulca by dobrze się przyjrzeć formom życia sprzed kilkudziesięciu milionów lat.

(ars)



W stronę lewicy ?

Jesteśmy po pierwszej turze wyborów prezydenckich. Ziemia Białostocka ponownie zagłosowała za prawicą. Krótka pamięć – może po pewnym czasie historycy przypomną klimat, pryncypia i codzienność życia tu pod rządami prawicy. W okresie dwudziestolecia międzywojennego XX wieku i w okresie dwudziestolecia transformacji. Może bez emocji popatrzymy na społeczne zyski i straty, na niezmiennione życie Polski B.

Ale coś się zmienia. Po obecnych wyborach, liderzy prawicowych, walczących o prezydenturę partii, nagle przypomnieli sobie o polskiej lewicy, niedawno skazywanej na eksterminację, dziś podobno tak potrzebnej w panoramie polskiej demokracji. Pragniemy naszym czytelnikom przedstawić poglądy jednego z najwybitniejszych polskich historyków myśli, filozofa, wykładowcę najlepszych światowych uniwersytetów – na lewicę, na świecie i w Polsce.

80-letni dziś profesor Andrzej Walicki jak sam twierdzi do niedawna wołał się określać jako lewicowy liberał, a nie po prostu człowiek lewicy. W niedawno wydanej „Znakomitej książce „Idee i ludzie. Próba autobiografii” (Instytut Historii Nauki Polskiej Akademii Nauk), prof. Walicki wypowiada się o lewicy z pozycji inteligenta, nawiązując do tezy, że „rozumienie inteligencji i jej roli w społeczeństwie, nakazuje założenie, że inteligent nie może skoncentrować się na korzyściach własnych,

pełni bowiem rolę służebną i musi czuć się odpowiedzialny za dobro „ludu”.

Nasi politycy, uważają się za inteligentów i pewno czują odpowiedzialność za obecne położenie naszego „ludu” – bezrobotnych, starych, chorych, kombatantów, słabo opłacanych robotników. I jeśli „lud” przypomina o uprawnieniach społecznych – to politycy nazywają to „roszczeniami” (co sugeruje nieprawomocność tych uprawnień) lub „populizmem” w sensie wyłącznie negatywnym, jako synonimem nieodpowiedzialnej demagogii.

Prof. Walicki : należy przypomnieć, że we właściwym znaczeniu termin „populizm”, czyli uwzględnianie woli i interesów „ludu”, był (obok praw jednostki) nieodłącznym składnikiem demokracji, a „populizm etyczny” stanowić powinien ważny element etosu inteligencji. We współczesnym świecie nauki, nikt nie próbuje dowodzić, że inteligencja powinna porzucić swój tradycyjny etos.

I dalej. Pojęcie lewicy, wymaga w polskich warunkach uszczegółowienia, koncentrującego się na eliminowaniu dewiacyjnych cech polskiej polityki.

Lewica więc, to :

- Niezgoda na wszelkie formy instytucjonalizacji rządów, a także nieformalnej władzy tzw. elit, krytyka mitotwórstwa służącego tym elitom; protest przeciwko zawłaszczaniu zasług i próbom czynienia z tego specjalnych uprawnień w stylu „nam więcej wolno”, a im „mniej wolno”. Przy poszanowaniu konstytucyjnych reguł, wszystkim uczestnikom gry politycznej jest wolno tyle samo.

- Niezgoda na polity-

kę nienawiści, bezwarunkowe odrzucenie projektów pozasądowej powszechnej lustracji i „dekomunizacji”. Obrona cywilizowanych zasad państwa prawa, które stosować należy również do byłych przeciwników politycznych.

- Niezgoda na orwellowską nowomowę, czyli próby zdominowania społeczeństwa przez narzucenie języka (np. „roszczenia” zamiast „uprawnienia”, „dziecko” lub nawet „Polak” jako określenie embrionu itp.)

- Niezgoda na monopolizację wartości narodowych przez prawicę, sprzeciw wobec prób konstruowania i narzucania społeczeństwu jednej pamięci narodowej i jednakowej oceny przeszłości; walka o konstytucyjny zakaz angażowania w takie przedsięwzięcie instytucji państwowych w rodzaju IPN. Stanowcze przeciwstawienie się przypisywaniu centralnego znaczenia dla pamięci narodowej archiwom służb specjalnych oraz próbom wykorzystywania tych archiwów dla kontroli politycznej prawomyślności społeczeństwa.

- Maksymalny obiektywizm w ocenie Polski Ludowej, z szacunku dla ludzi dobrze ją wspominających i w trosce o to , aby zacierany obraz PRL nie stawał się narzędziem prawicowej indoktrynacji.

- Protestowanie przeciw eliminowaniu z historii Polski tradycji lewicowych, przypomnianie tych tradycji.

- Zwalczanie etnocentryzmu, wciąż obecnego w postaci uprzedzeń wobec zeświecczonej Europy, obsesyjnej antyrosyjskości oraz, oczywiście, ukrytych i jawnych form antysemityzmu. Wskazywanie, że jedną z

form tego etnocentryzmu jest licytowanie się w martyrologii oraz alergiczna niechęć do przypomniania ogromu cierpień, które w czasie II wojny światowej stały przypadły w udziale Rosjanom i Niemcom.

- Odrzucenie ideologii, którą nazywam „pseudantykomunizmem” lub „antykomunizmem bez komunistów”. Wiedza o tym, czym był autentyczny komunizm, umiejętność odróżniania jego fazy ofensywnej od kolejnych faz odwrotu i dezintegracji. Umiejętność przeciwstawiania się pogładowi, że słowo „socjalizm” zostało zmonopolizowane przez leninowską wiarę i praktykę.

- I wreszcie sprawa rzeczywistego równouprawnienia kobiet na poziomie standardów Unii Europejskiej, ale z odróżnianiem tego zadania od politycznego angażowania się na rzecz obyczajowej kontrkultury. Już Monteskiusz podkreślał, że złą polityką jest „zmieniać przez prawa to, co należy zmieniać przez zwyczaje”. Lewica uznać powinna , że w warunkach polskich zasada ta ma zastosowanie dwójakie. Po pierwsze, Kościół katolicki ma prawo propagować zasady tradycjonalizmu, nawet wtedy, gdy kolidują z prawami kobiet. Po drugie jednak, władze państwa nie mogą podporządkowywać się temu tradycjonalizmowi w działalności ustawodawczej, byłoby to bowiem legislacją moralności, zawsze sprzeczną z wolnością jednostki i przeważnie nieskuteczną lub nawet przeciwskuteczną.

I dalej profesor pisze. Moja ewolucja poglądów była spowodowana głównie przesuwaniem się polskiej sceny politycznej na prawo

oraz krytyczną refleksją nad przyczynami i skutkami tej dziwnej dla mnie przemiany. Wydawało mi się bowiem, że odzyskanie niepodległości powinno zaowocować wzrostem wzajemnej życzliwości, wielkoduszności i solidarności ogólnospołecznej, a nie „zimną wojną domową” i takimi sposobami rozliczania się z przeszłością, które musiały negatywnie odbić się na wizerunku Polski w oczach demokratycznego świata. Często towarzyszyło mi poczucie, że nie mam wyboru: nie mogę przecież zaakceptować arogancji nowych elit, pastwienia się nad gen. Jaruzelskim, braku jakiegokolwiek wielkoduszności w stosunku do postkomunistycznej Rosji, uważaniu Polski za pępek świata itd. itp. Skoro zaś uważane to jest za „lewicowość”, to nie powinienem przeczyć, że w kontekście polskim stałem się „lewicowcem”.

Nie musimy wyznawać idei poświęcania się dla ludu. Ale normą powinno być przynajmniej to, że ideał „życia w służbie ludu” uważa się za szlachetny i zrozumiały, natomiast żądanie, aby ludzie ubodzy z pokorą znosili swój los i na dodatek, w imię celów „ogólnonarodowych”, ochoczo współdziałali w tworzeniu warunków jak najszybszego bogacenia się elit – otóż takie żądania powinny być traktowane jako moralna potworność. Ci, którzy marzą o czymś takim, powinni nie odważać się mówić o tym głośno.

Opr.(wip) za Przeglądem nr 21 z 30 maja br.

Właściwy człowiek na właściwym miejscu...

... tak należy skwitować decyzję o powołaniu na bardzo odpowiedzialne stanowisko w polskich mediach, Władysława Prochowicza, wcześniej przez 21 lat radiowca, wiele lat kierownika Redakcji Programów dla Mniejszości Narodowych i szefa Redakcji Internetowej. Później z małą przerwą pełni-

cęgo dwukrotnie stanowisko dyrektora białostockiego Oddziału TVP Białystok, by po krótkotrwałej rozłące wrócić do korzeni – Polskiego Radia Białystok.

Dziś red. Władysław Prochowicz pełni stanowisko Prezesa Zarządu i Redaktora Naczelnego Polskiego Radia



Białystok, z którym przed kilkoma dniami spotkał się nasz kolega redakcyjny – Ryszard Świerczewski, zastępca redaktora naczelnego „Więści Podlaskich” i uzgodnił strategię naszej współpracy między redakcjami. Podczas spotkania kol. Ryszard, który jest zarazem prezesem Podlaskiego

Stowarzyszenia na Rzecz Transplantologii, wręczył w imieniu organizacji, którą kieruje gospodarzowi spotkania red. W. Prochowiczowi dyplom – podziękowanie za wspieranie inicjatyw podejmowanych przez Stowarzyszenie

(ima)


15 LAT PARTNERSTWA DLA SUKCESU
POŻYCZKI
 dla firm
 oraz na rozpoczęcie
 działalności
 gospodarczej
 - Do 500 000 zł
 - Oprocentowanie
 od 8,49%
 - Minimum formalności
 Podlaska Fundacja
 Rozwoju Regionalnego,
 ul. Starobojarska 15,
 Białystok
 tel. (085) 740 86 92,
 (085) 740 86 83

Fundusz Pożyczkowy

Fundusz Pożyczkowy z siedzibą w Białymstoku, działający od 2002r. w ramach struktur Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego otrzymał kolejną pulę środków finansowych na zwiększenie swojej aktywności w naszym regionie.

W ramach programu dotacji ze środków RPO WP, Urząd Marszałkowski przekazał funduszowi w kwietniu tego roku 10 mln złotych.

Fundusz pożyczkowy PFRR swoją aktywnością pokrywa teren całego województwa podlaskiego, udziela wsparcia mikro, małym bądź średnim przedsiębiorstwom znajdującym się w początkowej fazie rozwoju bez względu na przedmiot ich działalności.

W ramach wsparcia finansowego przedsiębiorca może obecnie uzyskać w funduszu niskoprocentowaną pożyczkę na okres do 60-ciu miesięcy w kwocie do 500 000 złotych. Pożyczka może służyć tylko i wyłącznie finansowaniu działalności gospodarczej.

Pożyczka, tak jak kredyt bankowy, musi być odpowiednio zabezpieczona. Podstawową formą zabezpieczenia pożyczek udzielanych przez Podlaską Fundację Rozwoju Regionalnego jest weksel in blanco z wy-

stawienia pożyczkobiorcy. Pozostałe zabezpieczenie stanowić mogą:

- poręczenie osób trzecich,
- przeniesienie własności rzeczy na zabezpieczenie (przewłaszczenie),
- hipoteka,
- zastaw rejestrowy,
- inne przewidziane prawem zabezpieczenie.

Fundusz Pożyczkowy Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego daje szansę na uzyskanie finansowania zewnętrznego podmiotom, które takiej szansy nie miałyby w bankach komercyjnych ze względu na:

- krótki okres funkcjonowania na rynku oraz brak historii kredytowej (w wielu przypadkach klientami funduszu pożyczkowego są osoby rozpoczynające dopiero działalność gospodarczą),
- brak wymaganych przez banki rzeczowych zabezpieczeń.

Oferta funduszu pożyczkowego skierowana jest przede wszystkim do tych przedsiębiorców, dla których oferta banku jest niedostępna, zbyt kosztowna albo proceduralnie zbyt skomplikowana. Szybka, profesjonalna obsługa, nieskomplikowane procedury i niskie oprocentowanie pożyczek stanowią źródło sukcesów funduszu pożyczkowego Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego.

Siedziba Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego znajduje się w Białymstoku przy ul. Starobojarskiej 15. Aby złożyć wniosek należy skontaktować się z pracownikiem funduszu osobiście lub telefonicznie (tel. 085 740 86 92, 085 740 86 83, fax. 085 740 86 85).

Szczegółowych informacji udzielają również pracownicy Podlaskiej Fundacji Rozwoju Regionalnego w:

Hajnówce przy ul. Wierobieja 30/18 (tel. 85 682 51 87)

Bielsku Podlaskim przy ul. Mickiewicza 31 pok. 14 (85 656 13 42)

(jw)



GMINA BRAŃSK

Tytuł „Superfirmy 2010” dla Banku Spółdzielczego w Brańsku

W końcu maja br. w Hotelu Branicki w Białymstoku odbyło się uroczyste rozdanie nagród rankingu Superfirmy 2010 w województwie podlaskim. Organizatorem była „Gazeta Współczesna” w Białymstoku we współpracy z Wyższą Szkołą Ekonomiczną w Białymstoku.

Wśród firmy z powiatu bielskiego I miejsce zajął Bank Spółdzielczy w Brań-

sku i jemu też przypadł tytuł „Superfirmy 2010”. W rankingu wyprzedził on wiele znakomitych przedsiębiorstw, jak choćby Unibep. Podczas oceniania przedsiębiorstw w rankingu Superfirmy 2010 brano pod uwagę zaangażowanie firmy w działalność społeczną, zarządzanie zasobami ludzkimi, wyniki finansowe: przychody, zysk, majątek kapitały własne..

- Dzielimy się tym, co mamy- powiedziała po wręczeniu nagród Zdzisława Maksymiuk, prezes zarządu BS w Brańsku.- I właśnie za to jesteśmy doceniani w środowisku, znani i traktowani przyjaźnie. Nagrody i tytuły mobilizują do lepszej pracy i podnoszenia jakości naszych produktów bankowych. –

(h)

BS w Brańsku SOLIDNYM PRACODAWCĄ



W połowie czerwca Bank Spółdzielczy w Brańsku otrzymał tytuł SOLIDNY PRACODAWCA PODLASIA 2009. Ceremonia wręczenia tytułu odbyła się w siedzibie Banku w Brańsku. W obecności pracowników dokument go nadający odebrała Zdzisława Maksymiuk, prezes zarządu BS w Brańsku. Pani prezes podziękowała uczestnikom za udział w konkursie i przekazała otrzymany tytuł wszyst-

kim pracownikom na ręce Pani Barbary Kotowicz – Naczelnika Wydziału Kadr i Organizacji.

Konkurs „Solidny Pracodawca Roku”, odbył się już po raz szósty. Jego celem było wyłonienie najlepszych pracodawców w Polsce. Powstał przede wszystkim po to, by uhonorować i promować podmioty gospodarcze cechujące się wzorową polityką personalną, co podnosi jakość

produktów i usług świadczonych na trudnym polskim rynku.

Tytuł „Solidny Pracodawca Roku” przyznawany jest w trzech kategoriach: regionalnej, ogólnopolskiej oraz branżowej. Bank Spółdzielczy w Brańsku otrzymał go w kategorii regionalnej. Gratulujemy kierownictwu i pracownikom tej spółdzielni.

(w)

Fot. M..Piotrowska

Na jednym z rosnących na trasie wiodącej z Brańska do Dziadkowic drzew, przy skrócie w drogę do Holonek, od dłuższego czasu wisi przymocowana gwoździami (pewnie by nikt jej nie ukradł) na dużej wysokości reklama Karczmy „UPITA”.

Wartość jest znikoma, a i reklama dewastatora przyrody znikoma.

Warto, by tą sprawą zajęły się odpowiednie władze, które przypomniałyby wspomnianemu ogłoszeniodawcy, że drzewa to nasz przyrodniczy skarb i nie warto go niszczyć.

(ars)

Wątpliwa reklama



Tak głosowaliśmy

Powiat Bielski

	Bielsk m.	Brańsk m.	Bielsk gm.	Brańsk gm.	Bocki	Orla	Rudka	Wyszki	Powiat
frekwencja	51,63 %	60,05 %	38,76 %	60,49 %	44,05 %	40,64%	53,40 %	53,97%	50,47%
Marek Jurek	0,71 %	1,63 %	0,42 %	0,68 %	1,55 %	0,35 %	1,26 %	1,61 %	0,89%
Jarosław Kaczyński	26,11 %	70,57 %	29,28 %	82,61 %	57,36 %	3,99 %	65,44 %	72,83%	43,45%
Bronisław Komorowski	47,64 %	18,55 %	45,88 %	7,49 %	23,85 %	62,94%	22,27 %	13,30%	35,41%
Janusz Korwin-Mikke	2,07 %	1,03 %	1,30 %	0,42 %	0,86 %	1,60%	0,46 %	0,80 %	1,44%
Andrzej Lepper	0,96 %	1,31 %	3,97 %	2,21 %	3,16 %	6,65 %	2,18 %	2,13 %	
Kornel Morawiecki	0,04 %	0,00 %	0,04 %	0,13 %	0,00 %	0,09 %	0,00 %	0,05 %	2,00%
Grzegorz Napieralski	20,52 %	4,9 %	16,90 %	2,80 %	9,71 %	22,25%	5,74 %	4,97 %	14,22%
Andrzej Olechowski	0,94 %	0,33 %	0,50 %	0,36 %	0,57 %	0,18%	0,46 %	0,33 %	0,68%
Waldemar Pawlak	0,89 %	1,63 %	1,67 %	3,26 %	2,76 %	1,60 %	2,18 %	3,93 %	1,79%
Bogusław Ziętek	0,11 %	0,05 %	0,04 %	0,03%	0,17 %	0,35 %	0,00 %	0,05 %	0,10%

Powiat Hajnowski

	Białowieża	Czeremcha	Czyże	Dubicze	Hajnowka m.	Hajnowka gm.	Kleszczele	Narew	Narewka	Powiat
Marek Jurek	0,58 %	0,51%	0,23%	0,59%	0,44%	0,19%	0,48%	0,39%	0,70%	0,45%
Jarosław Kaczyński	14,02%	11,64%	2,92%	6,61%	13,63%	4,51%	13,18%	14,05%	8,49%	11,59%
Bronisław Komorowski	63,10%	55,76%	63,51%	57,86%	58,45%	59,31%	60,84%	56,20%	64,59%	59,24%
Janusz Korwin-Mikke	2,43%	2,04%	1,87%	2,64%	2,07%	1,98%	1,72%	2,30%	1,40%	2,03%
Andrzej Lepper	0,88%	3,35%	5,73%	9,69%	1,49%	5,38%	4,68%	4,63%	1,54%	2,80%
Kornel Morawiecki	0,10%	0,15%	0,23%	0,15%	0,14%	0,19%	0,38%	0,16%	0,00%	0,15%
Grzegorz Napieralski	16,26%	23,13%	20,35%	18,94%	21,47%	23,75%	15,47%	19,94%	19,92%	20,80%
Andrzej Olechowski	0,97%	0,87%	0,00%	0,00%	0,88%	0,68%	0,38%	0,24%	0,47%	0,69%
Waldemar Pawlak	1,46%	2,55%	5,15%	3,38%	1,27%	3,77%	2,77%	1,96%	2,81%	2,09%
Bogusław Ziętek	0,19%	0,00%	0,00%	0,15%	0,15%	0,25%	0,10%	0,24%	0,14%	0,14%
frekwencja	49,45%	45,60%	40,49%	41,43%	50,29%	45,97%	43,03%	37,62%	41,31%	46,38%

Młodzież uczciła pamięć Kapłana

W Wyszonkach Kościelnych młodzież uczciła pamięć Wielkiego Polaka – Kapłana, gorliwego Nauczyciela, więźnia Pawiaka – Syna podlaskiej ziemi.

W darze Ks. Bronisławowi

Koncertem w wykonaniu młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego im. T. Kościuszki i Gimnazjum nr 1 im. Niepodległości Polski z Bielska Podlaskiego, młodzieży patriotów uczcili 64. rocznicę śmierci ks. dra Bronisława Franciszka Zaleskiego, założyciela bielskiego gimnazjum i pierwszego dyrektora szkoły. Synowi podlaskiej ziemi złożyli wiązanek kwiatów przy tablicy memoratywnej, ufundowanej w 2009 r. przez bratanka Janusza Zaleskiego.

Koncert poprzedziła Msza św., którą wraz z ks. Jerzym Kruszewskim, proboszczem parafii Narodzenia NMP w Wyszonkach Kościelnych sprawował ks. Roman Wodyński, emerytowany proboszcz z Brańska. Ks. Kruszewski w homilii przypomniał, że wychowywany w wielodzietnej rodzinie szlacheckiej, w której były kultywowane wartości chrześcijańskie - patriotyczne i narodowe jako kapłan żył dla Boga, Kościoła, Ojczyzny krzewiąc ducha patriotycznego. Wiernych zachwycał inteligencją, obywatelską postawą i ka-

płańską gorliwością.

Wielki organizator i społecznik

Bronisław Franciszek Zaleski, syn Franciszka i Marianny Roszkowskiej, urodził się 19 stycznia 1881 r. w Zalesiu Starym w parafii Wyszonki Kościelne, należącej do diecezji łomżyńskiej.

Po ukończeniu Szkoły Powszechnej w Wyszonkach i Gimnazjum w Suwałkach w Królestwie Polskim wstąpił do Wyższego Seminarium Duchownego w Płocku, które ukończył w 1903 r. W 1909 r. po zwolnieniu z wikariatu w Obrytem wyjechał do Fryburga szwajcarskiego na studia specjalistyczne, które ukończył ze stopniem doktora filozofii specjalizując się w filologii polskiej.

Wybuch wojny uniemożliwił kapłanowi powrót do kraju, Bronisław pozostał więc w Szwajcarii i jako kapelan opiekował się polskimi emigrantami przy szpitalu Czerwonego Krzyża.

Po powrocie do Polski, losy rzuciły Go na Podlasie, do Bielska Podlaskiego, gdzie podjął patriotyczną pracę w „Polskiej Macierzy Szkolnej” wnosząc swój znaczny wkład w organizację sieci szkolnictwa polskiego. 7 listopada 1918 r. wraz z Komitetem Obywatelskim na spotkaniu w parafii w Osmoli zorganizował

w Bielsku Podlaskim ośmioletnie Gimnazjum Koedukacyjne, początkowo prywatne, choć na prawach państwowych.

Już w 1919 r. ks. Zaleski zatroszczył się o wychowanie patriotyczne młodzieży otaczając szczególną opieką powstałe już w marcu w szkole drużyny harcerskie. Widząc potrzebę niesienia pomocy uczniom mniej zamożnym zorganizował w mieście bursę szkolną dla młodzieży, funkcjonującą przy niewielkich opłatach wnoszonych przez uczniów. Niezamożnej młodzieży zapewnił posiłki, odzież i obuwie zdobywając na ten cel środki materialne z organizowanych przedstawień, loterii i zabaw.

Po upaństwowieniu w 1922 r. szkoły i nadaniu jej imienia T. Kościuszki, ks. Zaleski powrócił do diecezji płockiej, gdzie zorganizował w Przasnyszu Gimnazjum Koedukacyjne - wspominał Janusz Zaleski, bratanek księdza. - Jego organizatorski talent zauważył biskup Nowowiejski, który w sierpniu 1924 r. powołał Go na nauczyciela języka polskiego i literatury w Niższym Seminarium Duchownym. W 1931 r. jako proboszcz powrócił do pracy duszpasterskiej w Gójsku i Trębках, gdzie w prowadzonych kołach zainteresowań dla młodzieży i dorosłych uczył miłości do tra-



LUFT
OSTROWSKI MAREK

KOMINKI Z WKŁADEM GRZEWCZYM
KOMINKI TRADYCYJNE I OGRODOWE
PIECE KAFLOWE
KUCHNIE KAFLOWE TRADYCYJNE
GRILLE, WĘDZARNIE

Tel.601277008 e-mail.luftkominki@wp.pl

dycji i kultury narodowej.

Więzień Pawiaka

W dniu 10. IV. 1940 r. w Kroczewie ks. Bronisław został oskarżony za rzekome kolportowanie ulotek patriotycznych. Więziony przez gestapo w Płońsku i Pawiaku w Warszawie, po niespełna rocznych cierpieniach, w stanie agonalnym przebywał w Warszawie przy parafii św. Jakuba, a od 1943 r. jako rezydent zamieszkał na plebani w Mogielnicy, skąd w połowie maja 1945 r. powrócił do Seminarium Duchownego w Płocku, gdzie 23 maja 1946r. odszedł do wieczności. Spoczął na miejscowym cmentarzu.

Opowieść, którą w kościele przedstawiłem o ks. Bronisławie Zaleskim, była nie tylko wędrowną biograficzną w przeszłość, lecz także oddaniem hołdu wielkiemu Polakowi, patriocie, który odgrywał kluczową rolę w krzewieniu idei wolności na ziemi bielskiej - wspomina Tadeusz Szereszewski. - W 2005 r. nie udało mi się odnaleźć na starym cmentarzu parafialnym w Płocku grobu księdza Zaleskiego. Najprawdopodobniej spoczął w zbiorowej mogile księży i alumnów. - Koncert w kościele, gdzie Bronisław został ochrzczony, podobnie, jak koncert w grudniu 2009 r., w Zułowie na Litwie w miejscu urodzenia Marszałka Piłsudskiego, nawiązywał do daru wolności. - Obecnie podjęty przeze mnie niepodległościowy tryptyk koncertowy, w moim najbliższym zamierzeniu zakończy spotkanie patriotyczne w Osmoli, gdzie na plebanii została założona najstarsza bielska szkoła - zwierza się Szereszewski, organizator i współtwórca wielu przedsięwzięć patriotycznych.

Młodzież uczciła pamięć Kapłana

Na tle lokalnych wydarzeń rozgrywających się w powiecie bielskim, które przybliżyły drogę do odzyskania niepodległości Łukasz Bolesta, Mateusz Galicki i Magdalena Perkowska przedstawili rys biograficzny ks. Zaleskiego. Rozpoczynając się kapłańską drogą Bronisław zawierzył Maryi. Edyta Paszkowska piosenką „W Kanie Galilejskiej”, podziękowała Księdzu za dar Jego kapłańskiej drogi, a okres cierpienia, upokorzeń ks. Zaleskiego oraz Jego odejście do Domu Ojca Edyta wyraziła w retorycznej piosence „Gdzie mieszkasz Jezu?”. Recytację wierszy niepodległościowych i licealnej twórczości Czesława Welento (matura 1945) dopełniły dwie piosenki patriotyczne „Wolność” i „Mieście nadzieję”.

Kopię dokumentu założenia szkoły, o której mówił Szereszewski i kopię portretu ks. Zaleskiego, autorstwa Małgorzaty Szewczuwianiec, znajdującego się w hollu szkoły oraz monografię bielskiego harcerstwa pióra hm. Wiesława Falkowskiego, absolwenta liceum, proboszczowi przekazali Barbara Babulewicz i Łukasz Bolesta.

Bielsk miał szczególne szczęście, że w osobie ks. dra Bronisława Zaleskiego znalazł wsparcie na utworzenie szkoły - wspomina przyjaciel szkoły Barbara Babulewicz, wiceprzewodniczka IX Zjazdu Wychowawców i Wychowanków Gimnazjum i Liceum. - Ks. Zaleski swoją duszpastersko - dydaktyczną pracą zasłużył na miano wybitnego Wychowawcy i wielkiego Polaka. Pozostawił zapoczątkowane, jeszcze przed uzyskaniem niepodległości dzieło, które nieprzerwanie kultywuje patriotyczne wartości już od 92 lat. (szet)

GMINA
MICHAŁOWO



X Regaty Puchar Żubra

plaża i port Rybaki k/Bondar

3-4 LIPCA 2010 NAD ZALEWEM SIEMIANÓWKA

sobota, 3 lipca, godz. 10.15

- 10.15 - ceremonia otwarcia regat (w porcie)
- start do pierwszego wyścigu (w porcie)
- 11.00 blok sportowo-rekreacyjny:
- Turniej Siatkówki Piłkowej
o Puchar Dyrektora GOK w Michałowie
- Bezpieczne wakacje nad Siemianówką 2010
- wyścigi kajaków i rowerów wodnych
- 17.00 blok artystyczny:
- występy zespołów z Gminnego Ośrodka
Kultury w Michałowie oraz Augustowskich
Placówek Kultury
- podlaska noc szantowa z zespołem
"Zejman&Garkumpel"

21.00 - GWIAZDA IMPREZY

**CZERWONE
GITARY**

niedziela, 4 lipca, godz. 10.00

- 10.00 - start do kolejnych wyścigów (w porcie)
- 12.00 - niedziela z "Zejmanem&Garkumpel"
- zabawy dla najmłodszych na plaży
- pokaz mody plażowej firmy Aurea
- 14.30 wręczenie nagród zwycięzcom regat



Szczegóły imprezy sprawdzisz wchodząc na
www.gokmichalowo.pl
lub skanując kod telefonem
(sterowany program do skanowania kodów QR)



www.popow.com.pl

Neoperacyjne leczenie żylaków
metodą skleroterapii pod kontrolą
USG Doppler
Leczenie owrzodzeń żylakowych
Rejestracja codziennie, 11-16
tel. 858 732 000

17-200 Hajnówka, ul. 11 Listopada 17
tel. kom. 604 570 979



PRZED ZABIEGIEM PO ZABIEGU

**WAKACYJNE SPOTKANIA
Z TAŃCEM NOWOCZESNYM**
5-9.07.2010 r. godz. 10.00 – 15.00 Bielski Dom Kultury

**WARSZTATY PIOSENKARSKIE
STUDIA PIOSENKI „FART”**

Program warsztatów:

- Odkrywanie wzorów oddechowych artykulacyjnych i mi-
micznych,
 - Pojęcie naturalności,
 - Gestyka i ruch sceniczny,
 - Ćwiczenia emisyjne otwierające,
 - Umiejętność opowiadania historii za pomocą dźwięku,
 - Ćwiczenia balansu ciała w oparciu o metodę Feldenkraisa
- 19-23.07.2010r. godz.10.00 - 12.00 Bielski Dom Kultury**

OTWARTE ZAJĘCIA TEATRALNE

- z udziałem młodzieży zespołu teatralnego „ANTRAKT” –
„Historie rodzinne”
- 19.07.2010 r. – „Mój dziadek był...” - pokoleniowe legendy
rodzinne
- 20.07.2010 r. – „Babcia piękna jak królowa” – stroje na-
szych przodków
- 21.07.2010 r. – „Jaworowi ludzie” – życie kulturalne na-
szych babć i dziadków
- 22.07.2010 r. – Pisanie scenariusza – „Historii rodzinnych”
- 23.07.2010 r. – Czytanie scenariusza i odgrywanie ról „Hi-
storii rodzinnych”
- 25.07.2010r. godz.18.00**
Amfiteatr Miejski w Parku Królowej Heleny

P.W. BOMAG

**Kompleksowe wyposażenie
warsztatów lakierniczych**

**Mieszalnia lakierów
samochodowych**

Farby, rozpuszczalniki, kleje

Akcesoria blacharskie

Dystrybucja:

**YOKE, DUPONT, HELIOS, NORTON, NOVOL,
INDASA, 3M, FARECLA, APP**

Dowóz do klienta !

Ul. Prowiantowa 4, 15-707 Białystok
tel./fax: 85 662 88 48
kom. 506 141 087
e-mail: marekbomag@wp.pl
pon. - pt. godz. 8.00 - 17.00
sob. godz. 8.00 - 14.00

MIRYAN S.C.

Białystok
ul. Kraszewskiego 4/4 U
Tel/fax 85 740 44 78
e-mail: miryana@miryan.com.pl

ORGANIZUJEMY :

- ADR podstawowy
i specjalistyczny na przewóz
materiałów niebezpiecznych
- Kurs napełniania cystem
-LPG GAZ i obsługa stacji
AutoGaz
- kurs kierowców wózków
jezdniowych
- kursy na uprawnienia
kwalifikacyjne „E” i „D” –
energetyczne, gazowe,
ciepłne
- kursy BHP
- służba BHP
- kurs obsługi HDS, suwnic,
podnośników
platformowych i innych
- kursy maszynistów maszyn
budowlanych i drogowych
- doradztwo ADR
- kursy spawalnicze

Ośrodek Szkoleń BHP

Przewóz osób i rzeczy

HSD
Spółka Jawna

Księżyno k/Białegostoku
ul. Przemysłowa 1
tel. 85 742 54 04
85 663 20 50
fax 85 747 40 74
e-mail: hsd@bial.pl

CZĘŚCI ZAMIENNE DO SILNIKÓW W KOMBAJNACH I TRAKTORACH

DEUTZ, FENDT, MASSEY FERGUSON, URSUS, NEW HOLLAND, JOHN DEERE, CLAAS, IHC- CASE, BIZON, RENAULT

- Uszczelki
- Tarcze sprzęgła
- Tuleje cylindrowe
- Tłoki
- Pierścienie tłokowe
- Panewki

Pompy hydrauliczne, paliwowe, wodne

WIEŚCI PODLASKIE - Niezależne Pismo Lokalne

ISSN – 1509 - 0329

Wydawca: Agencja Gospodarcza „Współpraca” spółka z o.o., 15 – 432 Białystok, ul. Sienkiewicza 1/1 - IVp., Prezes: Wiesława Żywolewska.

tel. 85 743 76 51, 85 743 55 16, e-mail: wiesciodlaskie@wp.pl, www.wiesciodlaskie.pl, **Biuro Reklam: e-mail: reklama@wiesciodlaskie.pl**

Zespół redagujący: Redaktor Naczelny: Wiesław Pietuch (kom. 501 098 926) Z-cy Redaktora Naczelnego: Jan Cieluszecki (kom. 692 899 593), Ryszard Świerczewski,

Redaktor: Wiesław Sokołowski (kom. 0601 724 296). **Stale współpracują:** Jerzy Gabrysiak, Robert Gromiński, Jerzy Iwańczuk, Wiaczesław Kucharenko, Teresa Modzelewska, Robert Panek, Zbigniew Podlaski, Anna Stulgis, Tadeusz Szereszewski.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

Druk: Drukarnia Prasowa w Ignatkach, Ignatki 40/2, 16-001 Kleosin